

Między ciszą a ciszą – Grzegorz Turnau

Między ciszą, a ciszą
Sprawy się kołyszają
I idą i płyną
Póki nie przeminą
Każdy swoje sprawy
Trochę dla zabawy
Popycha przed siebie
Po zielonym niebie
A ja leżę i leżę i leżę
I nikomu nie ufam
I nikomu nie wierzę
A ja czekam i czekam i czekam
Ciszę wplatam we włosy
I na palce nawlekam
Na palce nawlekam

Między ciszą, a ciszą
Sprawy się kołyszają
Czasem trwają w bezruchu
Klepią się po brzuchu
Ale czasem i one lecą jak szalone
Gdy strzelają w przestworza
I spadają do morza
A ja leżę i leżę i leżę
I nikomu nie ufam
I nikomu nie wierzę
A ja czekam i czekam i czekam
Ciszę wplatam we włosy
I na palce nawlekam
Na palce nawlekam

Między ciszą, a ciszą
Sprawy się kołyszają

Sprawy martwe i żywe
Nie do końca prawdziwe
Między ciszą, a ciszą
Sprawy się kołyszają
I idą i płyną póki nie przeminą
Póki nie przeminą
Póki nie przeminą
A ja czekam i czekam i czekam
I tylko Ciebie wciąż wołam
Ciebie wzywam z daleka
Więc ja leżę i leżę i leżę
Bo tylko Tobie zaufam
Tylko Tobie uwierzę
Więc ja czekam i czekam i czekam
I tylko Ciebie wciąż wołam
Ciebie wzywam z daleka
Więc ja leżę i leżę i leżę
Bo tylko Tobie zaufam
Tylko Tobie uwierzę
Tylko Tobie uwierzę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych